



Cicha noc Pressbook

Czołówka:

Reżyseria:

Piotr Domalewski

Scenariusz:

Piotr Domalewski

Produkcja:

Polska

Czas trwania:

100 min.

Obsada:

Dawid Ogrodnik – Adam
Tomasz Ziętek – Paweł, brat Adama

Arkadiusz Jakubik – Zbyszek, ojciec Adama

Paweł Nowisz – Henryk, dziadek Adama

Agnieszka Suchora – Teresa, matka Adama

Maria Dębska – Jolka, siostra Adama

Tomasz Schuchardt – Marcin, mąż Jolki

Magdalena Żak – Gośka

Elżbieta Kępińska - Jadwiga, babcia Adama

Adam Cywka – wujek Jurek

Jowita Budnik – ciotka Basia



OPIS FILMU:

Adam (Dawid Ogrodnik), na co dzień pracujący za granicą, w Wigilię Bożego Narodzenia odwiedza swój rodzinny dom na polskiej prowincji. Z początku ukrywa prawdziwy powód tej nieoczekiwanej wizyty, ale wkrótce zaczyna wprowadzać kolejnych krewnych w swoje plany. Szczególną rolę do odegrania w intrydze ma jego ojciec (Arkadiusz Jakubik), brat (Tomasz Ziętek), z którym Adam jest w konflikcie oraz siostra (Maria Dębska) z mężem (Tomasz Schuchardt). Sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej, gdy świąteczny gość oznajmia, że zostanie ojcem. Wtedy, zgodnie z polską tradycją, na stole pojawia się alkohol. Nikt z rodziny nie spodziewa się, jak wielki wpływ na życie ich wszystkich będą miały dalsze wydarzenia tej wigilijnej nocy

O FILMIE:



Dawid Ogrodnik („Chce się żyć”, „Ostatnia rodzina”), Tomasz Ziętek („Kamienie na szaniec”, „Konwój”) oraz Arkadiusz Jakubik („Wesele”, „Wołyń”) to gwiazdy fabularnego debiutu Piotra Domalewskiego „Cicha Noc”. Film, który w kinach pojawi się tej jesieni, był jedną z najbardziej oczekiwanych premier konkursu głównego 42. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Odniósł tam wielki sukces: zdobył m.in. Wielką Nagrodę „Złote Lwy”, nagrodę za główną rolę męską (dla Dawida Ogródnika) oraz Nagrodę Dziennikarzy.

RECENZJA:

„Być ze wszystkimi”

Autor: Piotr Czerkawski, 23 listopada 2017

Zasłużenie nagrodzona w Gdyni "Cicha noc" to największe wydarzenie ostatnich miesięcy w polskim kinie. Debiut Piotra Domalewskiego nie ma w sobie brawury "Wieży. Jasnego dnia" Jagody Szalc, ale możliwe, że zapadnie w pamięć na dłużej i będzie dyskutowany w szerszym gronie widzów. Nie chodzi tylko o to, że mamy do czynienia z wzorcowym komediodramatem, w którym udało się doskonale wyważyć proporcje powagi i humoru. Znacznie ważniejszy wydaje się fakt, że "Cicha noc" przynosi coś w rodzaju epifanii: w cudowny sposób pozwala wejrzeć w aktualny stan polskiej duszy.

Pomysł, by zapis rodzinnego spotkania potraktować jako opowieść o kondycji całego narodu nie jest, oczywiście, niczym nowym. Na gruncie literackim podobnego zabiegu spróbował choćby Jonathan Franzen w głośnej powieści "Korekty". Amerykański pisarz z demaskatorskim zacięciem pokazywał wówczas, jak wątle okazują się podstawy do samozadowolenia wyrażanego przez jego rodaków w erze Billa Clintona. "Cicha noc" jest w tym kontekście ciekawa, bo próbuje osiągnąć coś odwrotnego. W dobie rosnących podziałów, poczucia permanentnego niedosytu i zmęczenia niekończącą się gonitwą za Zachodem, Domalewski przekonuje, że z Polakami nie jest tak źle, jak sami chcieliby sądzić. Postawa młodego twórcy nie ma w sobie nic z naiwnego optymizmu ani desperackiej potrzeby zaklinalnia rzeczywistości. Reżyser uczciwie piętnuje nasze małe grzeszki, wytyka słabości i obśmiewa wyrażaną na co dzień hipokryzję. Jednocześnie jednak udowadnia, że – czasem niespodziewanie dla samych siebie – bywamy też zdolni do wzniosłości. Właśnie takie poczucie przynosi bodaj najsłynniejsza scena w filmie, w której ojciec rodziny, gdzieś pomiędzy pijackim belkotem dziadka a prząsnymi żartami wujaszka, wygłasza przejmujący monolog o swoim doświadczeniu emigranta.

Możliwość podpatrywania bohaterów "Cichej nocy" zarówno w momentach siły, jak i słabości, sprawia, że bardzo szybko zaczynamy czuć się pomiędzy nimi jak w domu. Z całą pewnością pomaga w tym demonstrowana przez Domalewskiego wrażliwość na szczegóły. Dzięki niej Wigilia w "Cichej nocy" – inaczej niż w wielu polskich filmach – nie okazuje się jakimś sztucznie podtrzymywanym konstruktem. To żywy, barwny i bogaty w wydarzenia czas, którego rytm wyznaczają niemiłosiernie fałszowane kolędy i dobiegające z telewizora strzępy dialogów z "Kevina samego w domu".

Manifestowana na każdym kroku niedoskonałość stanowi naczelną zasadę organizującą świat "Cichej nocy". Kto nie potrafi jej zaakceptować, jak Adam, buńczuczny młodzieniec pragnący rzucić wszystko w diabły i wyjechać na stałe do Holandii, automatycznie staje na straconej pozycji. Widoczna w działaniach większości bohaterów strategia godzenia się z własnymi wadami zyskuje tym bardziej, gdyby porównać ją z taktyką zastosowaną niedawno w populistycznym "Najlepszym". Film Łukasza Palkowskiego, nawet jeśli naszpikowany dobrymi intencjami, ma w sobie coś z męczącej przemowy motywacyjnej, coachingowej tyrady każącej każdemu z nas odszukać w sobie nadczołwieka.



Wolna od tego rodzaju dydaktyzmu "Cicha noc" nie stanowi bynajmniej pochwały prymitywnego narcyzmu i zgubnego "jakoś to będzie". Domalewski za bardzo szanuje swych prostych bohaterów, by odmówić im ambicji i chęci poprawy własnego losu. Na to wszystko przyjdzie jednak czas. Póki co, członkom filmowej rodziny udaje się zapomnieć o codziennych udrękach, zasiąść do stołu i celebrować własną bliskość. Oto jedyny, ostentacyjnie świecki cud wigilijnej nocy rozgrywającej się gdzieś na zapadłej polskiej prowincji.

[<https://www.filmweb.pl/review/By%C4%87+ze+wszystkimi-20791>]

Na podstawie materiałów:

<http://www.kinoinfo.pl/film.jsp?f=7490>

<https://www.filmweb.pl/film/Cicha+noc-2017-790309/posters>

[dostęp: 29.08.2018 r.]